

Szczekanie psom szkodzi

- Już mi stąd - tupie sąsiadka, a one nie idą. Człapią za nią kolejną przecznicę, kolejny rok, sama nie może doliczyć, który to już i w ogóle który to który. I który to jej, a właściwie, który sobie ją oswoił, bo psy wybierają ludzi i zawsze są czyjeś, nawet, jak nie wiadomo czyje. Psy stąd to wiedzą jak wybrać, bo czują, kto pachnie gotowanym mięsem, tłuszczem, poliestrowym fartuchem, pierzem, i samotnością. Dobrze takiego sobie wybrać na człowieka.

Mówi na nie tak samo - psy. Mówi z miłością: ty taki owaki, zawszony, brudny, ścierwo. Na co psu imię? Na co psu człowiek? Na co człowiekowi pies? Pójdiesz ty, mówi i rzuca rzeczami, a one przynoszą je w pyskach: zgubiłaś. Najczęściej sąsiadka rzuca wyzwiskami, czasem rzuca wszystko i mówi psom, że odchodzi.

Do czego służy człowiekowi pies? Sąsiadce psy służą do spacerów i opowieści. Przypinają jej do ręki smycz, a ona idzie jak jej psy szczekają. Psy lubią czasem puścić się w długą, w miasto, w ulicę wąską jak kreci kanał. Najbardziej lubią wciągać ulicę nosem. Tak by chciały opowiedzieć jej te wszystkie historie, które znalazły w bramach, w rynsztokach, w butach sąsiada, ale jak mówią za głośno, to ona krzyczy: czego skomli, czego szczeka. [...]

Anna Ciarkowska

- - -

Cały felieton można przeczytać w lipcowo-sierpniowym „Kalejdoskopie”. Pismo do kupienia w Łódzkim Domu Kultury, punktach Ruchu S.A., Kolportera, Garmond-Press i salonach empik. A także w prenumeracie (w opcji darmowa dostawa do wybranego kiosku Ruchu): [TUTAJ](#).

Nie możesz kupić "Kalejdoskopu" w swojej okolicy? Napisz na kalejdoskop@ldk.lodz.pl, spróbujemy rozwiązać ten problem.

Felietonów Anny Ciarkowskiej w interpretacji Grażyny Błęckiej-Kolskiej i Magdaleny Wieczorek (i felietonów innych autorów w interpretacjach aktorów scen łódzkich, z Łodzią i regionem związanych) można słuchać na platformie "Kalejdoskop NaGłos": [TUTAJ](#)